

Rozgrzeszenia nie chcą mi dać

Kobranocka

nie po bożemu dałem się
bo prokreacji bałem się
wiedziałem, że to grzech
w konfesjonale jutro pewnie znajdziesz mnie

namalowałem na murze znak
bo nam nie wolno robić tak
zrobiłem to na złość
bo mój ślad musi wszystkim dawać znać, że trwam

rozgrzeszenia nie chcą mi dać...

w konfesjonale pocę się
od bicia w piersi boli mnie
to śmiesz mi i wiem
że będę stale dążył łaski dostać część

wybaczcie mi, że jeżę sierść
z bombą pod pachą spowiadam się
bo grzechów sto to zło
lecz kamienować chcecie ludzki los

rozgrzeszenia...